

Otsochodzi, PLS (Design)

Czuję, że jestem w domu, kiedy siedzę w studiu
Wyznam pewną regułę jak moje crew, crew
mówię im: nie prosz o nic nie
nie prosz o nic nie
nie prosz o nic nie
nie prosz o nic nie
Czuję, że jestem w domu, kiedy siedzę w studiu
Wyznam pewną regułę jak moje crew, crew
mówię im: nie prosz o nic nie
nie prosz o nic nie
nie prosz o nic nie
nie prosz o nic nie

nie wiem sam czy to jest swag
ważne żeby było true
zrobię sobie spoko pengę
pisząc te wersy na buszku
raczej tu lepszy nie będę
mówiąc ile palę fu fu
ty chyba dalej w to wierzysz
ja chyba wyrosłem i chu* już

wbijam po
i nie interesuje mnie co gadasz
chcę żyć jak w filmie
mój własny kawałek świata
autobiografia nie dramat
obrazu Suzie na ścianach
basen i garaż
robię tylko wrum, wrum i nara

Czuję, że jestem w domu, kiedy siedzę w studiu
Wyznam pewną regułę jak moje crew, crew
mówię im: nie prosz o nic nie
nie prosz o nic nie
nie prosz o nic nie
nie prosz o nic nie
Czuję, że jestem w domu, kiedy siedzę w studiu
Wyznam pewną regułę jak moje crew, crew
mówię im: nie prosz o nic nie
nie prosz o nic nie
nie prosz o nic nie
nie prosz o nic nie

moja muzyka
rzeźbię ziome i nazywam to design
moja dziewczyna szyje mi ciuchy
nazywam to design
moja ulica; robie tu ruchy
nazywam to design
dobra przerywam
śmiechowa opcja ziomale przerywam
wybacz

plonie moja ksywa
ewolucje, jak widać – słyhać
ej serio, serio?
nie mogę się doczekać, żeby to wydać
serio, serio?
w takim kierunku idzie ta płyta
serio, serio!
nagrywaj, mamy hit!

Czuję, że jestem w domu, kiedy siedzę w studiu

Wyznaję pewną regułę jak moje crew, crew
mówię im: nie proś o nic nie
nie proś o nic nie
nie proś o nic nie
nie proś o nic nie
Czuję, że jestem w domu, kiedy siedzę w studiu
Wyznaję pewną regułę jak moje crew, crew
mówię im: nie proś o nic nie
nie proś o nic nie
nie proś o nic nie
nie proś o nic nie